

CHÓR MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE CHORAŁNEJ
ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH
I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK III

WARSZAWA, 1 LUTEGO 1936

№ 2

PROF. FELIKS STARCZEWSKI.

PIOTR MASZYŃSKI

(Dalszy ciąg)

Niezależnie od tych śpiewników wyszły jeszcze u Gebethnera i Wolffa w 1903 r. oryginalne „chóry męskie bez wtóru” pióra Maszyńskiego, na które składa się 30 utworów, a mianowicie: „Kobza” (Br. Grabowski), „Dumka” (M. K.), „Wóz z sianem” (Ign. Krasicki), „Werbownicy” (P. M.), „Idylla” (M. Rodoć), „Noc” (J. Kuczyński) poświęcony Warsz. chórowi „Lira”, „Na szczytach Tatr” (Asnyk), „Kulig”, „Wiosna” (z Anakreonta), „O! quid solutis beatius curis” (Ign. Krasicki), „Po śniegu” (Wł. Bełza), „Jaskółeczka” (W. Korotyński), „Żniwo” (K. Łaskowski), „Gdyby” (Jan Lam), „Łzy” (M. Kot), „Poranek letni” (Konopnicka), „Zawierucha” (P. M.), „Requiem” „Zmrokiem” (z Krasnohorskiego Wł. Bełza), „Z Bogiem” (Winc. Pol.), „Wstań pieśni” (L. Rydel), „Na stawie” (K. Gliński), „Toasty” (A. Mickiewicz), poświęcone politechnikom lwowskim „Zaloty” (U. Z.), „Reda junacka” (B. Zaleski), „Szarotka” (M. Gawalewicz), „Chrystus z nami” (Ant. Czaykowski), „Chór młodzieży” (A. Mickiewicz „Dziady” cz. I).

Nadto wydał oddzielnie „Dwie dole (Stach)” do słów Konopnickiej, „Dzwony” op. 61 z 1922 r. (Na dzwonnicy przy kościele) ofiarowane Chórowi Technickiemu. W „Hejnale” Żukowskiego znajdują się też

utwory Maszyńskiego, a „Wóz z sianem“ z oryginalnego śpiewnika chórów bez wtóru znajduje się też w I-ym śpiewniku zbiorowym „Związku Kół Śpiewaczych“, wydanym w 1898 r. u Cybulskiego w Poznaniu, jak również w „Garści pieśni“ na chór męski a capella Stanisława Bursy, Kraków 1914 Liczbę ich powiększają jeszcze układy utworów Moniuszki (ballady, Elegja) i „Walce balowe“ Eug. Pankiewicza.

Kiedy przy „Lutni“ utworzył się chór żeński, okazała się potrzeba wydania odpowiednich śpiewników na chóry mieszane, więc też u Gebethnera i Wolffa wyszedł „Lirnik“, pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane. Jak śpiewnik ten był potrzebny i pożyteczny, widoczne jest choćby z tego, że w 1913 r. wyszło już trzecie jego wydanie. Na pierwszy jego tom złożyło się 60 utworów, z czego polskich połowa, a Maszyńskiego „Ave Maria“, „Gwiazdzista noc“, „Kwiat zabutki“ i z Moniuszki „Dziad i baba“, w drugim tomie z 1901 r. na 61 utworów jest 27 polskich, a Maszyńskiego: „Oj ziemio“, „Wieczór na wsi“, oraz układy z Galla, Gounoda, Katarbińskiego, Moniuszki (6), Niedzielskiego, dwa Noskowskiego i Rutkowskiego. Tom trzeci wyszedł w 1925 r., w zeszytcie pierwszym znajduje się 8 utworów, z których wszystkie polskie, a Maszyńskiego „Hymn Marjański (Ucieczko serc)“; zeszyt 2-gi cały poświęcony Moniuszce, — w 3-cim z 1926 r. są 4 pieśni ludowe w układzie Maszyńskiego, a w 4-ym na 10 utworów polskich, znajdują się Maszyńskiego: „Wilk się żeni“, „Krakowiak“ (z „Jasełek Konopnickiej“), „Kolenda (Pastuszkowie wszyscy społem)“, „Pieśń góralska“, „Zosia“.

Oddzielnie wyszły na chóry mieszane następujące utwory Maszyńskiego: „Pieśń dożynkowa“, Kantata do słów M. Gawalewicza, op. 47 (Ostrów, T. K. Bartkiewicz), „Pieśń o mazurze op. 50 z towarzyszeniem orkiestry, do słów Aksela (Gebethner i Wolff 1902) ułożył też „Pieśni historyczne“ Moniuszki do słów Marji Ilnickiej, oraz oktet z „Mazepy“ Minchejmera. Jedną z ostatnich prac Maszyńskiego była „Ziemia“ op. 74 orkiestrą, do słów J. Gałuszki.

(c. d. n.)

KAMIL DOLIWA

SMUTNE I RADOSNE

(Na marginesie artykułu, umieszczonego pod powyższym tytułem w poprzednim numerze „Chóru“).

Smutna jest zazwyczaj niewiedza... Smutne również wyroki w niewiedzy ferowane. Radosna zaś bywa pewność, że surowy wyrok, w niewiedzy powstały, jest błędny.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w niewiedzy, pisany był w poprzednim numerze „Chóru“ artykuł, pod takim samym tytułem.

jak niniejszy. Dla tych czytelników, którzy znają istotny stan rzeczy, wyda się prawdopodobne, że materiałem dla napisania artykułu były najpewniej błędne informacje dyktowane jakby przez entuzjastę jednego tylko zespołu chóralnego, „informującego” bardzo szczegółowo o pracach tego swojego zespołu, a sławiącego tylko „koszulę, najbliższą ciała”.

Doskonały Chór Wileński jest przytem protekcjonalnie poklepany po ramieniu, pochwalony, jakkolwiek nie uznany za „rewelację dla Warszawy”. Blask czynów lubelskiego kierownictwa chóru zaćmiewa wszystko. Być może, wreszcie, że informator lubelski, zasiedziały w jednym tylko okręgu szkolnym, nie miał jeszcze sposobności usłyszenia doskonałego, o wieloletniej tradycji — Chóru Lwowskiego Związku Naucz. Polskiego, również Związkowego Chóru Krakowskiego, Poznańskiego i innych, pracujących systematycznie, a śpiewających podstawowe dzieła naszej literatury chóralnej.

Uczestnicy Chóru Lubelskiego śpiewają niewątpliwie dobrze, czy to, rytmicznie, lecz odległe raidy na próby i występy, czynione są przez chórzystów niejednokrotnie wbrew ich woli lub chęci. Repertuar Chóru Lubelskiego w znacznej części przygotowany jest na kursach Wakacyjnych Muzycznego Ogniska w Krzemieńcu przez tamtejszych profesorów — wybitnych muzyków. I, jakkolwiek nie 300 lublinian jeździ do Krzemieńca, to jednak 200 przeszło już przez krzemieniecki trening. Taka więc „korepetycja” niezłą jest podbudówką!.. Nic oczywiście ideowo nie można zarzucać organizacji Chóru Lubelskiego. Należy jednak odróżnić chóry, organizowane przez rzeszenia nauczycielskie i uczestnictwo chórzystów w zespole z ich nieprzymuszonej, dobrej woli, od uczestnictwa wpływającego czasami z woli przymuszonej.

Czytelnik, czytający trzeźwo artykuł poprzedni, musi dostrzec pewną zawilść jego linii wytycznej. Oto czytamy w nim na str. 12-ej, że Chór Lubelski pracuje „w ciszy bez rozgłosu”, a na 13-ej czytamy o „przyjęciu”, jakie powinna zgotować chórowi temu stolica. Słusznie! Powinien Chór Lubelski śpiewać w stolicy, ale poco zaraz mówić o zaciszu i murach klasztorów lubelskich?.. A oto jeszcze jedna niescisłość: jeżeli opisano entuzjastycznie chóry nauczycielskie, a dokładniej— „prawie nauczycielskie”, (bo jednak 20% Chóru Lubelskiego stanowią inne zawody), a przemilczano lub „druzgotano” chóry organizacyj nauczycielskich, to czemuż nie wymieniono najlepszego chóru, rekrutującego się w 90% z nauczycieli, mianowicie „Kapeli Ludowej” — St. Kazury?

A teraz, jeśli już przyznać mamy, że w Chórze Warszawskim Z. N. P. niewielu jest śpiewaków, czy też, że wogóle zorganizowanie

chórów nauczycielskich, z dobrej woli, jest rzeczą trudną, to aż nadto dostatecznie uzasadniają tę okoliczność dzisiejsze warunki pracy nauczyciela w wielkich centrach. Nazbyt dobrze są one znane, żeby je tu omawiać. I przyznajmy to otwarcie, że nauczyciel, zdobywający się na śpiewanie w chórze po całodiennej, wyczerpującej siły pracy, jest istotnie godny podziwu. Odmówienie „walorów artystycznych”, lub ich przyznanie chórowi jest oczywiście sprawą osobistego poglądu. Ważniejszą jest bowiem rzeczą sąd dobrych muzyków, niejednokrotnie wygłaszany o Chórze Warszawskim, niż wynurzenia o „zgubionej placówce”, pisane piórem, maczanem w woreczku żółciowym miast w kałamarnicy.

ZBIERAMY PIĘŚNI I TAŃCE LUDOWE.

Prawie na całym terenie Wielkopolski i Pomorza przystąpiono do zbierania pieśni i tańców ludowych przez ludzi odpowiednio do tego celu przeszkolonych.

W Polsce jest jeszcze dość dużo zakątków kraju, w których akcja zbierawcza nie była przeprowadzona i które do dnia dzisiejszego nie zostały należycie zbadane i wykorzystane.

Sprawa ta jest ważna i nie cierpi zwłoki, gdyż ilość i jakość pieśni ludowych z każdym rokiem będzie malała, bowiem systematycznie i bardzo intensywnie zostaje zamulana nalotami i osadami muzyki obcej nam duchem, która różnemi drogami przedostaje się na wieś w postaci fokstrotów, słowfoksów, quickstepów i in. Zapomocą radja dociera do najbardziej zapadłych nawet miejscowości kraju, wywierając nieporządany wpływ na wielowiekowy dorobek naszej ludowej kultury muzycznej.

Pod przemożnym wpływem tych prądów wiejska muzyka ludowa musi uleść, a z czasem przeistoczyć się zupełnie. Rady na to innej nie mamy, jak tę, że musimy zbierać folklor, a czekać z tem dłużej nie można.

Przed zbieraczami otwiera się wdzięczne pole do działania. Trzeba przyznać, że na terenie wsi istnieje duży zapal w tym odcinku pracy i może wydać owoce.

Chcąc przyjść z pomocą akcji zbierawczej, trzeba było zespolić pracę na podłożu organizacyjnym. Działalność tej organizacji przedstawia się, jak następuje:

- 1) zostało zorganizowane archiwum pieśni ludowej przy Wlkpl. Zw. Teatr Lud. (Poznań, Skądowa 2),
- 2) archiwum przyjmuje zebrane pieśni i tańce ludowe z terenów Wielkopolski i Pomorza,

- 3) archiwum posiada do tego celu fonografy,
- 4) pieśni, zebrane z terenu zapomocą słuchu (metodą ołówkowa) należy niezwłocznie nadsyłać pod adres wskazany wyżej.
- 5) o pieśniach i instrumentalnej muzyce ludowej, nieuchwytniej dla ucha i trudnej do bezpośredniego zapisania, należy sygnalizować pod wskazany adres,
- 6) każda pieśń powinna być zapisana na arkuszu, specjalnie do tego celu przeznaczonym,
- 7) lepsze zebrane pieśni będą opracowywane dla celów oświatowych i zostaną ogłoszone drukiem w specjalnych śpiewnikach i miesięczniku „Oświata Pozaszkolna”.
- 8) zbierający otrzymają honorarium za każdą nowozebraną pieśń przy jej faktycznej użyteczności,
- 9) przy jednoczesnem zgłoszeniu jednej i tej samej pieśni, wynagrodzenie otrzyma ten zbieracz, który pierwszy pieśń nadesłał.

Na obszarze Wielkopolski i Pomorza są już osoby, przeważnie z wśród nauczycielstwa, którzy oddali się tej sprawie i mają po temu odpowiednie przygotowanie w postaci przeszkolenia na kursie, a do których można zwracać się po dokładniejsze rady i wskazówki lub prosić o współpracę, dotyczącą zbierania, notowania i nadsyłania do archiwum pieśni i tańców ludowych z terenu.

Z. M.

ZLOT ŚPIEWAKÓW W POLSCE.

(W tym dziale będziemy zamieszczać wszelkie wiadomości związane ze Zlotem Śpiewaków Polskich)

Protektorat Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 5 lutego b.r. delegację w osobach b. premiera Antoniego Ponikowskiego, prezesa Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych oraz prezesa Bronisława Hełczyńskiego z ramienia Światowego Związku Polaków z Zagranicy, którzy prosili Pana Prezydenta o objęcie protektoratu nad pierwszym Zlotem Śpiewaków Polskich z kraju i zagranicy, mającym się odbyć w dniach 27 — 29 czerwca br. w Warszawie. Pan Prezydent protektorat przyjął.

Komitet Organizacyjny Zlotu Śpiewaków Polskich.

P r e z y d j u m

Prezes Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Prof. Antoni Ponikowski
Dyr. Biura Św. Zw. Pol. z Zagr.	Stefan Lenartowicz
Sekretarz Generalny Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Mjr. dr. Jan Niezgoda

C z ł o n k o w i e K o m i t e t u

Związek Śpiewaków Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej
Związek Kół Śpiewaczych we Francji

Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji
 Związek Polskich Kół Śpiewaczych w Niemczech
 Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych
 Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich
 Pomorski Związek Kół Śpiewaczych
 Małopolski Związek Po'skich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych
 Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych
 Związek Muzyczno-Śpiewaczy Województwa Kieleckiego
 Związek Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Krakowskiego
 Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Łódzkiego
 Wileński Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych
 Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Lubelskiego

Komitet Wykonawczy Zlotu

P r e z y d j u m

Prezes Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Prof. Antoni Ponikowski
Wiceprezes Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Zygmunt Pomian Kaczyński
" " " " " " " "	Dr. Leon Surzyński
" " " " " " " "	Józef Wolczyński
Sekretarz Generalny Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Dr. Jan Niezgoda
Naczelny Dvrygent Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Prof. Waclaw Lachman
Członek Rady Nacz. Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz.	Inż. Stefan Natanson
" " " " " " " "	Edmund Pinkwart
Prezes Związku Mazowieckiego Pol. Stow. Śpiew.	Prof. Tadeusz Czerniawski
Wicedyrektor Biura Światowego Zw. Pol. z Zagr.	Tadeusz Kawalec
Kierownik Referatu Kulturalno-Ośw. Św. Zw. Pol. z Zagr.	Gustaw Studziński

K o m i t e t W y k o n a w c z y

I. Komisja Zlotu Śpiewaków Polskich

Przewodniczący	Dr. Jan Niezgoda
Zastępca i kierownik spraw finansowych	Edmund Pinkwart

I. Komisja ogólnoprogramowa.

Przewodniczący	Prof. Tadeusz Czerniawski
Sekcja Przygotowania Sejmu Śpiewaków Polskich	Dr. Jan Niezgoda
" Wydawnicza	przew. Inż. Stefan Natanson
" Propagandowa	przew. Prof. Tadeusz Czudowski
" " " " " " " "	przew. Waclaw Kulesza
" " " " " " " "	Waclaw Roszkowski
" " " " " " " "	Jerzy Bekanowski
" " " " " " " "	Jan Bekanowski
" Konkursowa	przew. Prof. Tadeusz Czerniawski
" " " " " " " "	Inż. Stefan Natanson
" " " " " " " "	Prof. Waclaw Lachman
" " " " " " " "	Prof. Tadeusz Czudowski

2. Komisja techniczna

Przewodniczący	Hubert Pinkwart
Zastępca przew.	Stefan Zieliński
Sekcja Ogólnoprogramowa	przew. Józef Borkowski
" informacyjna	" Jerzy Bekanowski
" kwaterunku i żywienia	" Mjr. Adam Gielata
" komunikacyjno-transportowa	" Mjr. Adam Gielata

II. Komisja Złotu Śpiewaków Polskich z Zagranicy.

Przewodniczący	Dyr. Tadeusz Kawalec
1. Podkomisja ogólnoprogramowa	Gustaw Studziński, przew.
Sekcja Zjazdu Delegatów Chórów Pol. z Zagr.	Gustaw Studziński, przew.
„ propagandowa	Halina Karnicka, przew.
„ konkursowa	Zdzisław Skubikowski, przew.
2. Podkomisja techniczna	Bolesław Wąsowski, przew.
Sekcja ogólnorganizacyjna	Jan Wołoszyn, przew.
„ informacyjna	Tadeusz Chilik, przew.
„ kwaterunku i wyżywienia	Marian Frąckiewicz, przew.
komunikacyjno-transportowa	Bolesław Wąsowski, przew.

REGULAMIN TURNIEJU ŚPIEWACZEGO organizowanego z okazji 10-lecia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych Muzycznych w dniu 29 czerwca 1936 r., w drugim dniu „Złotu Śpiewaków Polskich“

§ 1. Prawo udziału w Turnieju przysługuje:

- zespołom, przedstawionym do Turnieju przez Zarządy Związków, należących do Zjednoczenia Pol. Zw. Śpiew. i Muz.
- zespołom, przedstawionym do Turnieju przez zagraniczne organizacje polskie za pośrednictwem Światowego Związku Polaków z Zagranicy,
- zespołom krajowym, należącym do związków lub organizacji, niezrzeszonych w Zjednoczeniu, o ile te związki lub organizacje uzyskały zgodę Rady Naczelnej Zjednoczenia na udział tych zespołów w Turnieju, a następnie, o ile czas trwania Turnieju, organizowanego przedewszystkiem dla zespołów, wymienionych pod a. i b. na to pozwoli.

§ 2. Każdy Zarząd Związku lub organizacji, określonych powyżej pod a. i b, ma prawo przedstawić Radzie Naczelnej Zjednoczenia, najdalej do dnia 31 marca 1936 r. listę najwyżej sześciu podporządkowanych im organizacyjnie zespołów pragnących stanąć do Turnieju, przyczem listę tę Zarząd układa według stopnia doskonałości chóru, stawiając chór najlepszy na pierwszym miejscu, słabszy od tamtego na drugim itd.

Jeżeli ułożenie listy w podany wyżej sposób jest dla jakichkolwiek względów niemożliwe, to przedstawiający daną listę Zarząd musi wyraźnie zaznaczyć, że zespoły te stają do turnieju na równych prawach.

Rada naczelna, po otrzymaniu wszystkich list oraz spisu utworów, które stające do Turnieju zespoły pragną odśpiewać, zadecyduje, czy określony na trwanie turnieju przeciąg czasu wystarczy na to, by wszystkie zgłoszone zespoły wzięły udział w Turnieju; gdyby zaś okazało się to niemożliwym, Rada Naczelna będzie miała prawo skreślać z list odpowiednią ilość chórów, przyczem w listach, ułożonych według klasyfikacji chórów, wyłączać będzie chóry od końca listy, w listach zaś, które wymieniają chóry na równych prawach, skreślenia nastąpią drogą losowania.

§ 3. Chór, stający do Turnieju, musi liczyć, według stanu obecności w dniu 1 marca 1936 r. przynajmniej 24 czynnych członków. Członkowie, przyjęci do chóru po tym terminie, w zespole turniejowym udziału brać nie mogą. Gdyby liczba uczestników, stających do Turnieju, spadła poniżej 16 (poczwórny kwartet), zespół nie będzie dopuszczony do Turnieju.

Zarząd Związku lub organizacji, zgłaszając zespoły do Turnieju, winien jest przedstawić jednocześnie Radzie Naczelnej listę stających do Turnieju śpiewaków każdego zespołu, ułożoną według składu osobowego poszczególnych głosów chóru i zawierającą

następujące rubryki: 1. imię i nazwisko członka, 2. datę jego wstąpienia do zespołu, oraz — w miarę możliwości 3, podpis każdego członka.

§ 4. Dobieranie zawodowych śpiewaków lub też członków innych zespołów w celu wzmocnienia słabszych głosów zespołu jest kategorięcznie zakazane. Również niedopuszczalny jest udział dyrygenta w śpiewie w charakterze jednego z uczestników zespołu. Przekroczenie któregośkolwiek z tych podstawowych dwóch zasad turniejowych pociąga za sobą dyskwalifikację danego zespołu i ogłoszenie tej dyskwalifikacji z estrady w czasie Turnieju.

Przed wyjściem na estradę danego zespołu dyrygent obowiązany jest wręczyć przedatawicielowi Rady Naczelnej, specjalnie do tego delegowanemu, deklarację, oświadczenie przez siebie podpisaną, treści następującej:

„Ja, niżej podpisany dyrygent chóru, oświadczam niniejszem, że wszyscy uczestnicy zespołu turniejowego, przeze mnie prowadzonego, są członkami jego przynajmniej od dnia 29 lutego 1936 r., że zespół przystępuje do Turnieju w składzie osób a mianowicie: sopranów altów tenorów itd, oraz że znane mi są postanowienia § 3 i 4. Regulaminu Turnieju, do których z całą ścisłością się zastosowałem. Za oświadczenie niniejsze przyjmuję całkowitą osobistą odpowiedzialność“.

§ 5. Porządek kolejny, w jakim zespoły będą śpiewały w Turnieju, zostanie ustalony drogą losowania na pierwszym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zlotu po 15 czerwca r. b., przychem najprzód będą śpiewać zespoły polskie z zagranicy, potem zespoły krajowe, należące do Zjednoczenia, na końcu zaś, o ile czas pozwoli, zespoły wymienione w § 1. pkt. c. Podczas losowania mogą być obecni przedstawiciele Związków i Organizacyji, jak również i dyrygenci chorów, stających do Turnieju.

§ 6. Szczegóły techniczne, dotyczące sprawnego przebiegu Turnieju, zawarte będą w osobnym Regulaminie Porządkowym Turnieju. Regulamin ten będzie dostarczony stającym do Turnieju zespołom przeddzień Turnieju.

CHÓRY REPREZENTACYJNE ZWIĄZKÓW. Wobec szeregu zapytań ze strony związków, co należy rozumieć pod nazwą „Chór Reprezentacyjny“ wyjaśniamy, że chór reprezentacyjny może być chórem jednolitym lub też chórem złożonym z kilku chorów lub członków poszczególnych chorów i ma reprezentować związek jako całość. Chóry reprezentacyjne będą śpiewać na wolnem powietrzu podczas Koncertu—Monstre i dlatego muszą być duże, inaczej produkcje ich wypadną słabo. Oczywiście, jeżeli chór reprezentacyjny jest jednolity i odpowiada Regulaminowi Turnieju, może być do Turnieju dopuszczony.

KOMUNIKAT ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Sprawy gospodarcze.

Komunikujemy, że członkowie chorów polskich z zagranicy, biorących udział w turnieju, oraz delegaci na Sejm Śpiewaczy otrzymują w czasie trwania Zlotu (27-29 czerwca 1936 r.) na koszt Światowego Związku Polaków z Zagranicy mieszkanie i wyżywienie bezpłatnie, oraz ulgi w przejazdach kolejowych na terenie Polski. Poza to żadnej innej pomocy materialnej nie będziemy mogli udzielić uczestnikom Zlotu. Koszty więc przejazdu od granicy polskiej do Warszawy i spowrotem oraz w wycieczkach po Polsce, jak również koszty utrzymania na wycieczkach ponoszą sami uczestnicy Zlotu. Dla orientacyji podajemy, że koszt średniego wyżywienia w Polsce wynosi dziennie w przybliżeniu zł. 3. — do 3,50, lepszego — zł. 4 do 7, —.

Wycieczki, koszty przejazdu

Koszt przejazdu w jedną stronę od stacji granicznej do Warszawy wraz ze zniżką wynosić będzie:

dla przyjeżdżających z Rumunii:

od Sniatynia do Warszawy — 12 zł. 20 gr.

dla przyjeżdżających z Czechosłowacji:

przez Zwardoń, od Zwardonia do Warszawy — zł. 8 gr. 50.

„ Zebrzydowice, od Zebrzydowic do Warszawy — zł. 7 gr. 90.

„ Cieszyn do Warszawy — zł. 8 gr. 30.

dla przyjeżdżających z Niemiec:

przez Bytom, od st. Chorzów do Warszawy — zł. 6 gr. 90.

„ Pawonków (od strony Opoli) do Warszawy — zł. 7 gr. 90.

„ Rawicz (od strony Wrocławia) do Warszawy — zł. 8 gr. 30.

„ Zbąszyń do Warszawy — zł. 7 gr. 80.

„ Kaczory (od strony Piły) do Warszawy — zł. 7 gr. 80.

„ Jamielnik (od strony Olsztyna) do Warszawy — zł. 5 gr. 10.

dla przyjeżdżających z Francji i Belgii:

przez Zbąszyń do Warszawy — zł. 7 gr. 80.

dla przyjeżdżających drogą morską na Gdynię:

z Gdyni do Warszawy — zł. 8 gr. 20.

dla przyjeżdżających z Łotwy:

przez Turmont do Warszawy — zł. 10 gr. 80

Zlot jest nadarzającą się okazją do wykorzystania przyjazdu do Polski pod względem krajoznawczym. Zachęcamy przeto gorąco wszystkich członków chórów, przybywających na Zlot, jak również inne organizacje, do wzięcia udziału w wycieczkach po Polsce przed lub po Zlocie.

W drodze do Warszawy na Zlot lub powrotnej można zwiedzić większe miasta — i tak;

1) na trasie Sniatyn — Warszawę i Lwów (1 dzień).

2) „ „ od Zwardonia, Zebrzydowic, Cieszyna do Warszawy — Katowice i Częstochowę, co zajmie 2 dni,

3) „ „ od Bytomia i Pawonkowa — Katowice i Częstochowę (2 dni),

4) „ „ od Zbąszynia do Warszawy — Poznań (1 dzień), w powrotnej drodze — Gdynię (1 dzień),

5) „ „ od Gdyni do Warszawy — Poznań (1 dzień), Gniezno i Toruń (1 dzień).

Ponadto projektujemy po zakończeniu Zlotu urządzenie większych wycieczek po Polsce — kilkudniowych o następujących trasach i przybliżonych kosztach:

I. Warszawa — Kraków — Wieliczka — Zakopane — czas trwania 5 dni, koszty przejazdu zł. 10 gr. 70, wyżywienia (po zł. 3,50) — zł. 17 gr. 50, noclegi 4 zł., razem zł. 32 gr. 20.

II. Warszawa — Kraków — Wieliczka — Lwów — czas trwania 5 dni, przejazd zł. 14 gr. 90, wyżywienie zł. 17 gr. 50, noclegi 4 zł., razem zł. 36 gr. 40.

III. Warszawa — Kraków — Poznań — Gdynia — czas trwania 6 dni, przejazd zł. 18 gr. 80, wyżywienie zł. 21., noclegi zł. 6., razem zł. 45.80.

IV. Warszawa — Wilno — czas trwania 2 dni, przejazd zł. 8 gr. 40, wyżywienie zł. 7, noclegi zł. 2, razem zł. 17 gr. 40.

Poza wyżej wymienionymi trasami będziemy mogli zorganizować wycieczki i do innych miejscowości w Polsce, stosownie do życzeń uczestników Złotu, co prosimy uwzględnić w zgłoszeniach.

Koszty przejazdów obliczone zostały dla klasy III-ej pociągów pośpiesznych z uwzględnieniem zniżki. Koszt przejazdu kl. II jest większy o 50%.

Podane koszty przejazdów odnoszą się tylko do przejazdu w jednym kierunku bez uwzględnienia kosztów przejazdów powrotnych, które podamy po otrzymaniu konkretnych danych z terenów.

Koszt noclegu obliczono za korzystanie z domów wycieczkowych (doba 1 zł.), natomiast za mieszkanie w hotelu płaci się za dobę od 5 zł. wwyż.

Do kosztów wycieczki należy jeszcze doliczyć drobne koszty na zwiedzanie zabytków. Będziemy jednak starali się o udostępnienie uczestnikom wycieczek zwiedzania (wstęp do obiektów zabytkowych, muzeów) bezpłatnego, lub po bardzo niższej cenie.

Wrazie interesowania się poszczególnych grup bliższymi danymi co do kosztów, związanych z wycieczkami, zawsze chętnie służyć będziemy wyczerpującymi informacjami.

Zgłoszenia na czycieczki prosimy nadsyłać w terminie do 30 kwietnia 1936 r.

Koszty przejazdów i utrzymania dla chórów polskich z zagranicy, pragnących koncertować w miastach poza Warszawą, podamy po otrzymaniu zgłoszeń do chórów.

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Piotr Maszyński „Śpiewak wita“... Słowa Wincentego Pola.

Kompozycja — utrzymana w tempie i charakterze poloneza, t. zn. że powinna być śpiewana rytmicznie, poważnie, z dużą godnością, a nawet rycerskością.

Przy wykonaniu pieśni należy zwrócić uwagę na wchodzenie poszczególnych głosów co powinno wyglądać, jak rozmowa śpiewna, prowadzona między grupami głosów.

Od czasu do czasu jeden z głosów góruje nad resztą. Wtedy ta reszta powinna tworzyć dla niego odpowiednio przyciszzone tło.

Wincenty Janiszewski „Wianki“, melodia ludowa.

I część pieśni opracowana w formie Kanonu, czyli imitacji, naśladowania jednej melodii przez pozostałe głosy, kolejno wchodzące, a tworzące w całości zgodną harmonję.

II część pieśni żywa, kontrastuje z powolną i śpiewną pierwszą. Należy ją śpiewać wesoło i z ożywieniem.

J. M.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE i KRONIKA.

W KRAJU:

Akademja ku uczczeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Z okazji imienin Pana Prezydenta odbyła się w niedzielę dn. 2 lutego r. b. w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja pod protektoratem p. viceministra Spraw Wojskowych Gen. — Dyw.

Dra Felicjana Sławoj-Składkowskiego, urządzona staraniem pracowników przedsiębiorstw wojskowych w Warszawie.

Poza dwoma przemówieniami pracowników Wytwórni Wojskowych, które poświęcone były dostojnemu solenizantowi, na całość programu złożyły się popisy

chórów i orkiestr.

Hymn Narodowy i Pieśń Pierwszej Brygady, jak zawsze doskonale wykonała orkiestra Fabryki Karabinów pod dyрекcją J. Lewandowskiego.

Poloneza z op „Halka — Moniuszki” wykonał wspólnie chór z orkiestrą pracowników Zbrojowni Nr 2 pod dyr. A. Sielskiego. Nazwisko dyrygenta mówi samo za siebie i napewno usłyszymy wkrótce o dalszych sukcesach orkiestry Zbrojowni Nr 2, której udało się pozyskać tak rutynowanego kierownika.

Poprawnie zaśpiewał mieszany chór pracowników Głównej Drukarni Wojskowej pod dyрекcją M. Szymanowskiego J. Pawłowskiego „Prezydent niech żyje” i K. Prosnaka „Sieradzkie wesele”. Wyczuwa się jednak w tym chórze brak odpowiednich głosów męskich.

Następnie orkiestra pracowników Państwowych Zakł. Inżynierji pod dyрекcją E. Wejmiana zagrała b. dobrze marsza M. Dorożyńskiego „Cześć Prezydentowi” i L. Grossmana — Czardasza z op „Duch Wody”.

Dużą poprawę widać było w chórze pracowników Zbrojowni Nr 2, który pod dyрекcją K. Jezierskiego wykonał b. dobrze J. Paradowskiego „Na wietrznej fali”.

Szczera praca zawsze musi wydać dobre plony.

Wreszcie na zakończenie marsza pożegnalnego wykonała orkiestra Wytwórni Artykularnej Nr 1 pod dyрекcją E. Pawłowskiego.

— Elegja na śmierć Piotra Maszyńskiego.

W chwili, kiedy sztuka polska poniosła niepowetowaną stratę przez śmierć ś. p. Piotra Maszyńskiego, ukazał się w Kurjerze Warszawskim dnia 5 sierpnia 1934 r. wiersz na Jego trumnę napisany przez Aleksandra Eibla, dawnego członka czynnego „Lutni Warszawskiej”, ku upamiętnieniu tej niezwykłej postaci, opłakiwanej przez całe śpiewactwo polskie.

Pod wrażeniem odczytanego wiersza, znany kompozytor i dyrygent „Lutni Za-

wierckiej” — Stanisław Ignacy Rączka skomponował „Elegję na śmierć Piotra Maszyńskiego” do słów Aleksandra Eibla na 4 głosy męskie, ofiarowując ją osieroczonej „Lutni Warszawskiej”, której twórcą i dożgonnym kierownikiem artystycznym był ś. p. Piotr Maszyński.

Zarząd „Lutni Warszawskiej” niezmierniając w niczem ofiarowanej kompozycji, ani jej szaty zewnętrznej, wydał „Elegję” sposobem fotograficznym w tem przekonaniu, że chóry polskie będą się czuły w obowiązku nie tylko poznać tę kompozycję, ale i wykonywać ją na koncertach, bądź popisach śpiewaczych.

Określając cenę 50 gr. za 1 egzemplarz „Elegji”, Zarząd „Lutni” pragnie jedynie pokryć koszty własne związane z tem wydawnictwem, zadowalając się myślą, że bratnie Stowarzyszenia przez wykonywanie tej „Elegji” w chwilach odpowiednich oddadzą hołd ś. p. Piotrowi Maszyńskiemu, jako nigdy niezapomnianemu pieśniarzowi i człowiekowi o kryształowej duszy.

— Kolejowe Przystosowanie Wojskowe w roli propagatora pieśniarstwa i muzyki orkiestralnej w Polsce. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że Organizacja Kolejowego Przystosowania Wojskowego — w skrócie K. P. W. — nastawiona jest jedynie na — tak ważny zresztą dzisiaj — problem wychowania fizycznego wzgl. wojskowego, wśród licznej armji kolejowców polskich. Takie też jest główne założenie tej potężnej — jeśli się nie myli największej organizacji społecznej, bo skupiającej obecnie ponad 100.000 członków czynnych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jednakże prócz powyższego zadania istnieje również w łonie organizacji potężny czynnik wychowawczo-społeczny, jak i kulturalno-oświatowy, którego zadaniem jest kulturowanie nie tylko walorów fizycznych lecz — i nie w mniejszej mierze szerzenie kultu pieśni rodzimej muzyki — tworzenie zespołów teatralnych, zakładanie bibliotek i t. p. placówek oświatowych.

Tym razem zajmę się jedynie kwestją chóralną.

Słyszałem tu i ówdzie głosy, że właściwym skupieniem śpiewactwa winny być jedynie Związki Kół Śpiewaczych — a nie K. P. W. — Mojem zdaniem takie zapatrywanie jest mylne, gdyż Statut jak i Regulamin KPW nie czyni nikomu ze swych członków najmniejszych trudności co do przynależenia do miejscowych Kół Śpiewaczych eo ipso — też i do Związku Śpiewaczego. Owszem — każdy śpiewak powinien być również zrzeszonym w swym Okręgu Śpiewaczym, nie wyklucza to jednak jego przynależności do chóru kolejowego, jak i na odwrót. Taki sam stosunek spotykałem na zachodzie — jak np. w Niemczech, gdzie kolejowcy niemieccy należą i do miejscowych towarzystw śpiewaczych jak i do chórów kolejowych, posiadających własną organizację.

Trzeba wziąć pod uwagę, że kolejowcy, mając łatwiejszą możliwość poruszania się, czy to w kraju — czy nawet zagranicą (wolne przejazdy kolejowe) mogą częściej urządzić koncerty wymienne, co wpływa bardzo dodatnio na rozwój dziś tak w Polsce zanikającego kultu śpiewaczego, a zarazem pobudza śpiewaków do rywalizacji, a tem samym do intensywniejszej pracy nad poziomem artystycznym tego lub owego zespołu.

Nie będę podnosił korzyści, jakie polskie pieśniarstwo chóralne odnosi z wyjazdów kolejowych chórów zagranicę. Weźmy tutaj na przykład — „HASŁO” — poznańskie, które dotychczas dźierży prym w propagandzie pieśni polskiej poza granicami Polski.

Niemcy, Austriacy, Czesi, Rumuni, Jugosłowianie, Szwajcarzy, Belgowie, Francuzi, Luxemburczycy i t. d. mieli możliwość poznać, usłyszeć i podziwiać pieśń polską właśnie dzięki pracy i ofiarom osobistym polskiego kolejowca, skupiającego się w chorze K.P.W. „Hasło” tak, że nie stoimy już na szarym końcu wśród narodów obcych, jak np. Czechów, którzy doskonale rozumieją potęgę żywej propa-

gandy swego kraju zapomocą pieśni i muzyki czeskiej, wysyłając swe najlepsze zespoły po całej Europie, ba nawet i po Ameryce.

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe podjęło się zatem wychowania w swoich szeregach nie tylko dzielnych sportowców, lecz także przez tworzenie chórów i orkiestr kolejowych — pragnie podnieść w gronie swych członków — jak i ich rodzin — kult i zamiłowanie do pieśni rodzimej.

Celem zorientowania się co do poziomu jak i jakości zespołów chóralnych i orkiestralnych, Zarząd Główny K. P. W. w Warszawie polecił Zarządom Okręgowym — pokrywających się z siedzibami i obszarem Okręgowych Dyrekcji Kolejowych — zorganizowanie wpięć konkursów wszystkich chórów i orkiestr we własnych Okręgach, poczem najlepszy zespół chóralny, orkiestry dętej oraz smyczkowe danego Okręgu, zostały dopuszczone do zawodów eliminacyjnych międzyokręgowych. Zawody te odbyły się w listopadzie u r. we Lwowie, Wilnie i Poznaniu, gdzie wyłoniono znowu mistrzowskie zespoły i te dopiero zjechały się w dniu 15 grudnia u. r. na koncert konkursowy chórów i orkiestr K. P. W. do Warszawy.

Do konkursu głównego dopuszczono 3 najlepsze chóry t.j. „Hasło” z Poznania, chór KPW ze Lwowa i z Wilna; z orkiestr, zespół smyczkowy z Krakowa i Poznania, zaś orkiestry dęte z Warszawy, Krakowa, Poznania i Katowic. Trudno opisać kolosalną pracę, jaką włożyli organizatorzy tej olbrzymiej imprezy przy urządzaniu konkursu. Na konkurs główny zjechało się z całej Polski ponad 400 osób.

Koncert popisowy odbył się w gmachu Cyrku, Olbrzymia widownia, wypełniona po brzegi zorientujazmowaną publicznością stolicy, jak i licznymi gośćmi. przybyłymi z różnych stron Polski, którzy przysłuchując się z zachwytem popisom wokalnemu „granatowej armji” kolejowców, nie szczędzili braw i oklasków wykonaw-

com, jak i dyrygentom poszczególnych zespołów.

W loży honorowej zasiedli najwyżsi przedstawiciele władz kolejowych i organizacji K. P. W. w osobach Min. Komunikacji, inż. M. Butkiewicza, Wiceministra inż. J. Piaseckiego i Prezesa Zarządu Głównego K. P. W. Pośła Wł. Starzaka. Pożatem zaszczycili koncert swą obecnością Dyrektorzy Kolei z Warszawy, inż. E. Zienkiewicz i z Katowic dyr. Grosser, dyrektorzy Departamentów M. K., Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. it.d.

Do jury zaproszono pp.: jako przewodniczącego Dyr. Br. Wolfstala, Prof. Szambelana Feliksa Nowowiejskiego, Prof. U. J. Dra. Z. Jachimeckiego, Dyr. A. Wieniawskiego i Dra Z. Klechniowskiego.

W części chóralnej zdecydowanie wybił się chór KPW „Hasło” z Poznania, zdobywając pod dyрекcją znakomitego muzyka p. Dra Zygmunta Latoszewskiego, dyrektora Opery Poznańskiej, pierwsze miejsce za nader udatny i nastrojowy utwór B. W. Walewskiego „Psalm”, oraz „Hasło” Szopskiego. Chór „Hasło” nagrodzono złotym medalem, ufundowanym przez Zarząd Główny K. P. W., nagrodą pieniężną, wyznaczoną przez p. Ministra Komunikacji, zaś dyrygent otrzymał nagrodę indywidualną również z Zarządu Głównego K. P. W.

Drugie miejsce — i to tylko z różnicą jednego punktu — zajął bardzo poważny konkurent „Hasła” poznańskiego chór K. P. W. ze Lwowa, który pod swym wytrawnym dyrygentem p. dyr. A. Stadlerem, odtworzył mistrzowsko piękne i fektowne dzieło kompozycji A. Stadlera p. t. „Dudka zielona”, i tegż autora „Hasło”. Zespół lwowski otrzymał srebrny medal, nagrodę pieniężną i nagrodę dla dyrygenta.

Zespół chóralny K. P. W. z Wilna pod dyрекcją A. Czerniawskiego zdobył za pięknie odśpiewaną kompozycję K. Prosnaka „Hej wiosła w dłonie” i W. Lachmana „Sztandary Polskie na Kremlu” trzecie miejsce oraz dyplom pochwalny.

Kolejność miejsc w zespołach orkiestralnych przedstawia się następująco:

- a) Orkiestry symfoniczne — pierwsze miejsce Kraków pod batutą F. Gemrota, drugie miejsce Poznań — pod batutą kapelmistrza St. Sternalskiego
- b) Orkiestry dęte — pierwsze miejsce znouw Kraków — dyrygent F. Gemrot, drugie Warszawa — dyrygent R. Z. Zakrzewski, trzecie Poznań — St. Sternalski i czwarte Katowice — dyr. Leszczyński.

Całość zawodów wypadła tak pod względem artystycznym, jak i organizacyjnym wprost imponująco. Poziom artystyczny tak chórów jak i orkiestr kolejowców zrzeszonych w K. P. W. jest nadspodziewanie wysoki, co zresztą jury składające się z wybitnych i przytem bardzo wymagających muzykologów w swem orzeczeniu podniosło.

Szczególne podziękowanie ze strony wykonawców koncertu popisowego należy wyrazić naszym władzom organizacyjnym K. P. W. — a szczególnie Prezesowi Zarządu Głównego K. P. W. Prezesowi Zarządu Głównego K. P. W. p. Pośłowi Wł. Starzakowi, Gen. Sekretarzowi K. P. W. p. Radcy Lucińskiemu, p. Prof. Wolfstalowi, doradcy muzycznemu w Gł. Zarządzie K. P. W. i referentowi kulturalno-oświatowemu p. Bołyńce, również z Zarządu Głównego, za tak świetne przygotowanie konkursu, pomoc w realizowaniu tegoż, a co najważniejsze za inicjatywę stworzenia zawodów dorocznych, które niezawodnie przyczynią się znacznie do podniesienia kultury muzycznej w szerokich masach polskich kolejowców i będą bodźcem do jeszcze wytrwalszej i owocniejszej pracw w tej dziedzinie na przyszłość dla pozostałych zespołów, które nie mogły stanąć do głównych zawodów eliminacyjnych.

W niemniejszej mierze należy się pełne uznanie i podziękowanie ze strony śpiewaków i muzyków K. P. W. dla naszych władz kolejowych z p. min. inż. Butkiewiczem na czele, którzy okazali tej

pięknej i godnej imprezie tyle zrozumienia i zainteresowania, darząc zespoły muzyczne K. P. W. swemi względami i wydajną pomocą pod każdym względem.

A zatem kolejowcy-śpiewacy do dzieła, wyęźcie swe siły, by przy następnym konkursie K. P. W. wynik był jeszcze lepszy, a temsamem staniecie się pionierami naszej przepięknej pieśni rodzimej nie tylko w ukochanej Ojczyźnie, lecz też i hen poza jej granicami.

Władysław Najwer
Poznań

— **Koncert Chóru Rumuńskiego.** Przejazd Akademickiego Chóru Rumuńskiego (Asociati Crestina a Tienrilor) był artystyczną rewizytą, złożoną w Polsce Związkowi Strzeleckiemu, którego Chór swego czasu był w Rumunji niesłychanie gościnnie podejmowany. Prócz Warszawy Chór A. C. T. da szereg koncertów we Lwowie i Krakowie. Akademicy rumuńscy na estradzie Konserwatorium warszawskiego wywarli bardzo mocne wrażenie artystyczne, już nie tylko swym doskonale ześpiewanym zespołem, ale i optycznie — grał i mienił się bogactwem narodowych strojów.

Siły, biorące udział w koncercie były doskonale dobrane: głosy jędrne, młode, świeże. Toteż całość brzmienia wykonywanych pieśni tętniała mocą i pięknem. W skład repertuaru chóru A. C. T. weszły rumuńskie utwory: ludowe i religijne oraz solowe popisy dwu członków zespołu: Mircea Zverca (tenor) i Nicolae Teofunescu (bas). Z podania tekstów, z interpretacji poszczególnych fraz wiał szczerzy artyzm odtwórczy, zamiłowanie do pieśni chóralnych i duża kultura śpiewacza.

Kapelmistrz — prof. Radu Botez, mimo wypadku samochodowego, któremu nie szczęśliwie uległ przed samym nieomal koncertem, wykazał niesłychany hart ducha, dyrygując chórem doskonale i z brawurą, opanowawszy niewątpliwie cierpienie fizyczne. P. Radu Botez jest bardzo muzykalnym dyrygentem chóru, posiada dużą wnikliwość artystyczną, technikę, estetyczną wyobraźnię dźwiękowo-chóralną

i świetne wyczucie możliwości kontrastowych w śpiewie zespołowym.

Licznie zebrana publiczność owacyjnie i serdecznie przyjmowała naszych miłych gości z Rumunji.

Jan Maklakiewicz.

— **Kolejowy chór „Echo“** — Warszawa. Tow. śpiewacze „Echo“ pracowników kolejowych w Warszawie założono 1898 r. Podczas wojny światowej znaczna część „echistów“, ewakuowanych do Rosji jako kolejarze, miała pośród siebie w Moskwie ostatniego swego kierownika chóru W. Lachmana, a także posiadając wywiezioną z kraju znaczną część swej biblioteki, zorganizowała przy czynnym współudziale członków pokrewnych towarzystw śpiewaczych, przebywających na ewakuacji, chór mieszany przy Domu Polskim w Moskwie.

Chór ten liczył zgórą 150 członków i budził swemi, bardzo licznymi występami, ducha narodowego oraz niósł pokrzepienie moralne dla tysięcznych rzesz wygnańczych, skupiających się przy kościele i Domu Polskim w Moskwie.

Tow. śpiewacze „Echo“ jest najstarszym i najliczniejszym zespołem śpiewaczym kolejowym. W roku 1927 zostało ono zaliczone, na wszechpolskim konkursie śpiewaczym w Warszawie, do chórów I-ej kategorii, zdobywając trzecią nagrodę. Pomiędzy 1918 i 1933 r. „Echo“ opracowało około 620 kwartetów i brało udział w 328 występach koncertowych na cele kulturalno - oświatowe, humanitarno - społeczne i polityczne. Również reprezentowało „Echo“ godnie koleje państwowe na wszelkich uroczystościach i obchodach państwowych.

Do najświetniejszych czasów chóru należy zaliczyć ten okres, kiedy „Echo“ było pod dyrekcją prof. Lachmana. Nawisko to zbyt dobrze znane jest w Polsce, aby trzeba było udowadniać, że wtedy chór stał na wyżynach swego rozkwitu. Niestety, ze względów finansowych „Echo“ utraciło na pewien czas dobre kierownictwo i poczęło wówczas niedomagać. Dziś

chór pozyskał kierownika w osobie prof. Mierzejewskiego, znanego już zaszczytnie w szerokich kołach muzycznych Warszawy. Władze kolejowe, Ministerstwo Komunikacji i Dyrekcja Kolejowa, w uznaniu pożytecznej działalności towarzystwa przyznawały „Echu” stałe subwencje. Obecnie „Echo” przeszło pod opiekę Kolejowego Przystosobienia Wojskowego (K. P. W.), stając się jego integralną częścią. (I. K. C.)

— Uroczystości Jubileuszowe Towarzystwa Śpiewaczego „ECHO” w Łodzi.

Towarzystwo Śpiewacze „ECHO” dnia 11 lutego r. b. obchodzi 60-cio lecie swego istnienia.

Jubilat w ciągu przeszło półwiekowej egzystencji krzewił kult dla pieśni i stał na straży polskości ducha podczas zaborów nie pozwalając zawojować serc polskich rozpieśnianych polską modlitwą i pieśnią ludową.

Z okazji Jubileuszu, Tow. Śpiewacze „ECHO” urządza szereg uroczystości jubileuszowych,

— Tow. Śpiew. „Lutnia” w Sępólnie, którego 25-cio lecie istnienia przypada w przyszłym roku, urządziło tradycyjnym zwyczajem „Wieczór Pieśni”

Pod batutą p. St. Kamprowskiego odśpiewał chór męski szereg pieśni; Maszyńskiego, Lachmanna, Wiechowicza i Kazury oraz jedną pieśń Kamprowskiego. Część instrumentalna wykonana została przez sekstety, kwintety, kwartety czyste i z fort. tercety i sola wiolonczelowe. Całość wypadła nadszodziejanie ku wielkiemu zadowoleniu gości.

Chór Lutnia występuje czynnie na każdej akademii urządzonej z okazji uroczystości państwowych a także bierze udział każdego roku w zjeździe konkursowym śpiewu.

Placówka ta ma szczególnie zadanie i znaczenie tu na pograniczu polkoniemieckim, dlatego wiernie skupia około swego sztandaru tych, którzy z pietyzmem kultywują pieśń polską.

Związek Mazowiecki Okręg II.

— Festival Kolęd Dnia 26. I. 1936 r. odbył się w sali Kina „Colosseum” Festival Kolęd w wykonaniu chórów i orkiestr Okręgu II. Związku Mazowieckiego P. S. S. i M. Udział w Festiwalu wzięły następujące chóry: „Pobudka” pracowników Fabryki Karabinów — pod dyrekcją T. Czudowskiego, „Chór Pracowników Gł. Drukarni Wojsk.” — pod dyrekcją M. Szymanowskiego, „Chór Pracowników Zbrojowni, Nr. 2. — pod dyr. K. Jezińskiego, „Chór Pracowników Wytwórni Amunicji Nr. 1. — pod dyr. E. Pawłowskiego, „Chór Pracowników Wyt. Amun. Nr. 2 w Rembertowie — pod dyr. F. Rybickiego. Ponadto brały udział Orkiestry Zbrojowni, Nr. 2. i Fabryki Karabinów — pod dyr. A. Sielskiego. Koncert rozpoczął prof. F. Rybicki „improvizacją na tematy kolendowe”. Całość koncertu wypadła bardzo imponująco, świadcząc o rzetelnej pracy, prowadzonej na tym odcinku przez zakłady i przedsiębiorstwa wojskowe.

— Chór Katedralny — Włocławek
Włocławski Chór Katedralny pod dyrekcją Ks. prof. Z. Olszewskiego dał 4-ty Koncert Muzyki Religijnej w dniu 19. I. br. w Bazylice Katedralnej. W koncercie obok chóru wzięli udział jako soliści J. Banachowski (bas), W. Domaradzki (tenor), B. Kołdecki (tenor), przy organach prof. G. Plachetko. Wykonano 15 kolęd w układzie Ka. Z. Olszewskiego.

— „Echo” — Kępno. Z okazji 10 lecia istnienia chóru męskiego „Echo” w kępnie, odbył się w auli gimn. 25 stycznia b.r. wielki koncert „Echa” z udziałem solistów p. Dr. W. Roessler-Stokowskiej, p. Heisniga i przy fortepianie p. Sanera oraz orkiestry pułkowej z Ostrowa. Chór wykonał na sześć utworów dwa polskich kompozytorów „Polonez weselny” z Halki i „Sztandary Polskie w kremle” Lachmana, które zrobiły duże wrażenie.

W ocenie programu należy wyrazić życzenie, aby repertuar był jak najmniej ogólny, a jak najbardziej polski.

Chórowi Echo należy się pełne uznanie za ten piękny koncert.

—Małopolski Zw. Stow. Śpiew. i Muz.—
Lwów. Wybrany przez Zjazd Delegatów w dniu 19 stycznia br. Wydział Związku ukonstytuował się następująco:

Prezes — dr. Stanisław Ostrowski, poseł na Sejm. Zastępcy prezesa: Dr. Stanisław Schmidt i Kpt. Rajmund Prąglowski. Sekretarz: Feliks Jozst. Skarbnik: Stanisław Danilewicz. Bibliotekarz: Alfred Maczubski.

W skład Wydziału weszła statutem przewidziana ilość członków.

ZWIĄZEK POL GÓŁW. ŚPIEW. WOJEW. LUBELSKIEGO.

1. Zarząd Związku. Wybrany na Walnem Zgromadzeniu Delegatów w dniu 22-XII. 1935 r. Zarząd Związku, ukonstytuował się następująco:

1) Prezes i skarbnik — p. Dr. Kazimierz Niżyński, Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobk. w Lublinie.

2) Dyrygent Związkowy — p. Dyr. Stanisław Koszowski z Lublina.

3) I-Wiceprezes — p. Dyr. Józef Stoczewski z Siedlec,

4) II-Wiceprezes — p. Dr. Leon Fiumel z Chełmna Lub.

5) Sekretarz — p. Jan Waga z Lublina.

6) Bibliotekarz i gospodarz — p. prof. Stanisław Iwański z Lublina.

7) Członek Zarządu — p. Franciszek Litwiński z Lublina.

8) Członek Zarządu — p. Tadeusz Markowski z Lublina,

9) Członek Zarządu — p. Stefan Leśkowiak z Lublina.

Do współpracy w Zarządzie dokooputowany został p. Bolesław Domański z Zelechowa.

Adres Związku dla korespondencji: Dr. Kazimierz Niżyński, Lublin ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 47, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Koncert Chórów Lubelskich. Zarząd Związku postanowił zorganizować wspólny koncert Chórów Lubelskich, na którym wręczone zostaną uroczystie dyplomy i odznaczenia honorowe nadane przez Radę Naczelną Zjednoczenia w r. 1935, osobom zasłużonym dla pieśni polskiej.

Koncert odbędzie się w dniu 9 lutego 1936 r. o godzinie 17-tej w sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, ul. Kapucyńska, Nr 7.

W koncercie wezmą udział tylko chóry miejscowe ze względu na krótki termin i inne przeszkody natury technicznej.

Wszystkich P.P. Członków, którym nadane zostały zespoły odznaczenia honorowe w r. 1935 — Zarząd Związku uprzejmie prosi o przybycie na koncert. Proszone są również wszystkie Stowarzyszenia o przysłanie Delegatów na koncert. —

4. Konkurs Chórów. Zarząd Związku postanowił urządzić w Lublinie, w drugiej połowie miesiąca kwietnia b.r. konkurs wszystkich zrzeszonych stowarzyszeń, który będzie jednocześnie przeglądem sił śpiewaczych, przed Ogólnym Zjazdem Śpiewaczym zapowiedzianym na miesiąc czerwiec b. r. w Warszawie. —

Na konkursie każde stowarzyszenie wykona utwory ze swego repertuaru, obejmującego wyłącznie pieśni kompozytorów polskich, z możliwym uwzględnieniem kompozycji regionalnych.

Celem ustalenia szczegółowego programu konkursu, Zarząd Związku prosi, aby każde Stowarzyszenie nadesłało do Związku w terminie 10 dniowym od daty otrzymania komunikatu, swój repertuar, proponowany do wykonania na konkursie, a składający się conajmniej z 4-ch utworów. Otrzymany materiał na konkurs, zostanie przez Zarząd rozpatrzone i uzgodnione, a po zaakceptowaniu otrzymają go poszczególne Stowarzyszenia spowrotem w ciągu miesiąca lutego br. z wskazaniem, które z proponowanych utworów zostały im przeznaczone do wykonania na konkursie. —

Niezależnie od utworów zgłoszonych przez Stowarzyszenia na konkurs, wykonane zostaną wspólnie przez wszystkie chóry (oddzielnie mieszane, oddzielnie męskie), utwory przewidziane żelaznym repertuarem. — Hymn Narodowy i „Bogurodzica“, wykonają wszystkie chóry razem unisono. —

W związku z tem, ewentualne zapotrzebowania na brakujące nuty utworów przewidzianych żelaznym repertuarem, prosimy nadsyłać do Zarządu Związku najpóźniej do dnia 20 stycznia br., które Zarząd mógłby przydzielić za zwrotem kosztów wykonania (odbicia) tych nut. —

5. Składki czł. wysokość. Wysokość rocznych składek członkowskich, określona zostanie nowym statutem Związku, którego projekt opracowuje Zarząd w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów z dn 22-XII, 35 r.

Ze względu jednek na to że Zarząd Związku nie dysponuje obecnie żadną, nawet najmniejszą kwotą — prosimy o wpłacenie do Związku, możliwie odwrotnie, ustalonej narazie kwoty 5 zł. (pięć złotych) od Stowarzyszenia, tytułem zaliczki na poczet składek członkowskich. —

8. Nuty - nadsyłanie. W myśl powyższej uchwały Zarząd Związku prosi wszystkie Towarzystwa o nadsyłanie do Związku po 2 egzempl. nut z każdego utworu posiadanego w swoim repertuarze, z których jed-n egzemplarz przeznaczony będzie dla Biblioteki Zjednoczenia; drugi dla biblioteki Związku. Akcja ta ma na celu zachowanie dla potomnych cennych prac naszych kompozytorów chóralnych, a ponadto prowadzenie akcji wydawniczej dla polskich Stowarzyszeń zagranicą. Z biblioteki Związku — po uprzednim zorganizowaniu jej — udzielana będzie pomoc chórom słabiej stojącym. —

9. Pieśni ludowe. Zarząd Związku zwraca się do wszystkich stowarzyszeń śpiew. i muz. z apelem, aby każde Stowarzyszenie na swoim terenie działalności, zajęło się zbieraniem bogatego u nas materiału pieśni ludowych, tych naprawdę

bezcennych skarbów naszej ziemi, aby następnie ujęte w utwory chóralne mogły być przekazane śpiewactwu polskiemu. —

Zebrany w ten sposób materiał, prosimy przysyłać do Zarządu Związku. —

10. Komunikaty Zarządu. Zarząd Związku zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1936 r. wprowadza stałe wydawanie komunikatów Związku, które zawierają będą wszystkie powzięte przez Zarząd uchwały, oraz informacje o bieżących pracach i planach Zarządu na przyszłość. —

— „Echo“—Radzyń Podlaski. W dniu 6 stycznia 1936 r. w parafjalnej sali teatralnej odbyła się uroczystość Towarzystwa Śpiewaczego „Echo“ w Radzynie, które obchodziło IV-tą rocznicę swego założenia, połączoną z miłą tradycją wspólnego dzielenia się opłatkiem. Na uroczystość tę przybyli wszyscy członkowie czynni i wspierający „Echo“ z ks. Bolesławem Popowskim na czele, oraz zaproszeni goście. Wieczornicę rozpoczęto kolędą „Cicha noc“, poczem ks. Popowski wygłosił przemówienie o tradycyjnym i symbolicznem znaczeniu opłatka, czcił się nim z chórem i gośćmi. Następnie odbyło się udekorowanie p. Adolfa Iwaszko, Dyrektora „Echa“ Odznaką Honorową nadaną Mu przez Radę Naczelną Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie w dniu 11 lipca 1935 r. za zasługi dla pieśni polskiej położone na polu organizacyjnem i społecznem w zespołach śpiewaczych, oraz wręczenie Mu dyplomu poprzedzone słowem wstępnem wygłoszonym o doniosłej uroczystości przez p. Józefa Zalewskiego. Ks. Bolesław Popowski z upoważnieniem ks. Infułata Tadeusza Osińskiego, odczytał akt odznaczenia i wręczył p. Adolfowi Iwaszce, dekorując Go Odznaką Honorową, poczem chór „Echo“ odśpiewał Hymn Narodowy „Jeszcze Polska“. Ks. Popowski wygłosił piękne przemówienie, podnosząc zasługi Odznaczonego nad rozwojem chóru „Echo“ oraz krzewieniem pieśni polskiej. Kończąc złożył gratulacje w imieniu ks. Infułata oraz całej parafji.

życząc Mu dalszej owocnej pracy. Referat p. t. „O pracach społecznych, wartości moralnej odznaczeń państwowych, ich znaczenia w społeczeństwie, o wartości pracy honorowej nad utrwaleniem potęgi państwa i rozwoju kultury narodowej“

wyłosił p. Julian Tomasiewicz — wiceprezes Tow. „Echo“.

Na zakończenie chór „Echo“ pod dyrekcją p. Adolfa Iwaszko wykonał szereg kolęd i kilka pieśni świeckich, poczem odbyła się zabawa taneczna.

Czesława Zalewska

ZAGRANICA:

— Sprawy omawiane na posiedzeniu Zarządu Związku Polskich Chórów w Czesławowcu, dnia 3 stycznia 1935 w Cz. Cieszynie. Posiedzenie zagał przez Związku p. dyr. Piotr Feliks powitaniem obecnych i złożeniem życzeń noworocznych. Doniósł także o zdarzeniu w naszej rodzinie śpiewaczki, a mianowicie o ożenku głównego dyrygenta p. prof. Guziura, któremu imieniem Zarządu złożył gratulacje. Specjalnie powitał delegata Kółek Samorządowych nowego dyrygenta okręgowego p. Brzózkię i pracownika na polu zbierania śląskich pieśni ludowych p. naucz. Tacinę z Oldrychowic.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu oraz z posiedzenia przydzielonego zabrał głos delegat Kółek Samokształc., który w obszernym referacie przedstawił współpracę Chórów z Kółkami Samokształcenia. Interesujący ten wykład ogłaszamy dosłownie na łamach naszego dwutygodnika.

Referat wywołał żywą dyskusję, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, podnosząc wielkie znaczenie takiej współpracy obu Kółek, która z pewnością przyczyni się do podniesienia oświaty w szeregach naszej młodzieży. Uchwalono wydać do chórów osobny okólnik, w którym wezwie się je do zbadania terenów własnych i przystąpienia do zapoczątkowania omawianej współpracy. Jeden z okręg. dyrygentów podzielił się z obecnymi krótką historią powstania i rozwijania się oraz stałej czynności Kółka Samokształcenia w swej miejscowości, z której wynikało, iż praca taka, prowadzona konsekwentnie i programowo budzi w młodzieży wielkie zainteresowanie, wyszukała ją na przyszłych dobrych pracowników społecznych i stwa-

rza podwaliny uświadomienia narodowego. Mówca wskazał na bardzo ważny moment wpływający na sprawność w prowadzeniu Kółek, a mianowicie radził, by przewodniczącego oraz referentów wyznaczać na tydzień naprzód. Uniknie się wówczas nieprzyjemnego zaskoczenia danego członka i powstania w obradach nieprzyjemnej czasem sytuacji wyczekiwania, aż wybrany przewodniczący lub referent ochłonie z pierwszego wrażenia i rozpocznie prowadzenie obrad lub referat. Jeżeli wybierze się te osoby naprzód, natenczas mają one czas na przygotowanie się i wywiążą się wówczas należycie ze swego zadania.

Wynikiem tej żywej dyskusji było sformułowanie całego szeregu konkretnych wniosków, dotyczących organizowania Kółek, prowadzenia obrad i zgłaszania ich do władz, co pada się do wiadomości członkom Związku. Prócz tego wygłaszać się będzie na ten temat referaty na Walnych Zebraniach poszczególnych okręgów.

Skarbnik Związku zdał sprawozdanie z kasowości ostatniego ćwierćrocza. Szczegółowe zestawienie pozycji w dochodach i wydatkach dało jako wynik sumę 3449 Kc w dochodach, 3194 w wydatkach, tak iż do nowego roku kalendarzowego wchodzimy z gotówką 255 Kc.

Nastąpiły w dalszym ciągu sprawozdania: dyrygenta głównego i poszczególnych dyrygentów okręgowych. Mimo, iż wszyscy na posiedzeniu obecni byli świadkami ostatniej wielkiej imprezy Związku, a mianowicie Konkursu śpiewaczego w Cz. Cieszynie, to jednak z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania dyrygenta głównego p. prof. Guziura. Dowiedzieli się bowiem o szczegółach pracy przygotowawczej o wnioskach co do wrę-

czenia nagród zwycięskim chórom, o listach pochwalnych, które otrzymają wszystkie biorące udział w konkursie chóry, też i o tem, iż w imprezie tej wzięło udział przeszło 400 śpiewaków. Słusznie więc prezes Związku nazwał dyrygenta głównego duszą tej imprezy i wyraził mu podziw oraz uznanie za tę pracę, która wykażała wiele zrozumienia rzeczy i była nacechowana wzorową karnością. Wszyscy obecni podzielali w zupełności zdanie Prezesa.

Ustalono termin Walnego Zjazdu na niedzielę 22 marca b. r. popołudniu. Przed tem terminem muszą jednak okręgi odbyć swoje Walne Zebrania, by w ten sposób przygotować materiał na główny sejmik śpiewactwa w Cieszynie.

Sporo czasu zajęło omawianie zjazdu śpiewaczego w Warszawie. W tym celu zostanie utworzony z najlepszych śpiewaków reprezentacyjny chór męski oraz mieszany. Dyrygenturę chóru męskiego obejmuje dyrygent główny p. prof. Guziur, mieszanego dyrygent okręgowy p. naucz. Wojnar. Szczegóły pracy przygotowawczej zostaną podane do wiadomości później.

Również wielce interesujące były sprawozdania poszczególnych dyrygentów okręgowych. Każdy przeprowadził w swym okręgu w ubiegłym okresie liczne wizytacje, kierował pracą występów okręgowych i czuwał nad tem, by praca w chórach okręgu jego powierzonej pieczy sła zadowalajacem tempem i pomyślnie się rozwijała. Ciekawy fakt mamy do zanotowania w okręgu Błędownickim, gdzie z okazji zjazdu okręgowego oraz konkursu, objętego programem tego zjazdu wręczono śpiewakowi p. Krzystkowi Bolesławowi dyplom uznania za jego wytrwałą pracę śpiewacką. Wymieniony w przeciągu pięciu lat nie opuścił ani jednej próby jako też ani jednej imprezy, na której występował chór, którego p. Krzystek jest członkiem.

Wzór godny naśladowania. W przyszłości o takich pilnych śpiewakach i śpiewaczkach postanowiono pamiętać, przy

czem rozważano możliwość zabrania takich członków na Zjazd do Warszawy bezpłatnie.

Referatu p. nauczyciela Taciny, pilnego zbieracza pieśni ludowych śląskich wysłuchi, chali obecni z wielką uwagą. Referat ten dał powód do zabierania licznych głosów w dyskusji. Wszyscy mówcy uznali wielką wartość opublikowania i uwiecznienia tej żmudnej pracy drukiem. Postanowiono zwrócić się do Akademji Umiejętności w Krakowie z prośbą, by śląskie pieśni ludowe zechciała wydać jako odrębną całość i stworzyć w ten sposób cenne źródła badań naszego folkloru.

Pracę dalszego zbierania pieśni na naszym terenie i wzbogacenie jeszcze w ten sposób zbioru pana Taciny oddano Komisji artystycznej, na której czele stoi były dyrygent główny p. dyrektor Jeleń. Zebrane Pieśni prześle się p. naucz. Tacinie. P. dyr. Jeleń podał program najbliższej pracy Komisji artystycznej, a jego wnioski przyjęto jednomyślnie.

Ze sprawozdania kronikarza głównego wynikało, iż zapiski dotyczące bieżącej pracy Związku notuje się chronologicznie a jedynie uzupełnienia wymagają działy Zarządu. Członkowie i Z kroniki poszczególnych chórów. Dyrygenci okręgowi mają postarać się, by każdy, a przynajmniej znaczniejszy chór podał kronikarzowi głównemu krótką historję założenia i rozwoju danego chóru aż do dnia dzisiejszego.

W ten sposób w czterogodzinnem przeszło posiedzeniu wyczerpano bardzo gruntownie wszystkie punkta porządku obrad. W nowy rok szlachetnej pracy wchodzi Związek z hasłem: Przez zorganizowanie chórów skupiliśmy młodzież na wspólnym zagonie pracy, a przez zespolenie ich z kółkami samokształcenia chcemy pracę tę stale pogłębiać. Pieśni i pracy oświatowej cześć!!

W Czeskim Cieszynie, dnia 3 stycznia 1936.

— Protokół z posiedzenia Zarządu Centralnego Zw. Śp. Pol. w Am. z dnia 6-go listopada, 1935 r. Posiedzenie otwo-

rzył prezes, kol. W. F. Panka naszym hasłem śpiewaczem „Górą Pieśń” i powołał sekretarza generalnego do odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia, który przyjęto.

Imieniem Komisji Rewizyjnej, kol. Fr. Ratke zdała sprawozdanie za ostatni kwartał.

Następnie prezes, kol. W. F. Panka i sekretarz generalny, kol. Fr. Wilga, złożyli szczegółowe sprawozdanie z wyjazdu do Detroit, Mich., w sprawach organizacyjnych. Na konferencji, zwołanej przez chóry miejscowe w siedzibie chóru Lutnia, Nr. 200, omówiono wspólnie wiele spraw, dotyczących się chórów i pobudzono do życia Zarząd Okręgowy, który przyrzekł wziąć się do pracy energicznie nad rozbudową naszej organizacji w Detroit i okolicy. Na konferencji tej byli również przedstawiciele dwóch nowych zerpołów śpiewaczych, t. j. chóru Harmonja i chóru Polskiego, którzy przyrzekli wstąpić do Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce i wspólnie pracować z chórami naszymi w Detroit i z zarządem Okręgu 8-go. Sprawozdanie przyjęto.

Wice prezes, kol. W. Morawski reprezentował Zarząd Centralny na koncercie chóru Symfonia, Nr. 216. Oświadcza, iż w sobotę, dnia 9-go listopada, b. r., odbędzie się Zjazd chórów Kościoła Narodowego w Milwaukee, Wis., połączony z koncertem tegoż Okręgu z gościnnym występem chóru Nowe Życie, Nr. 143 z Chicago. Sprawozdanie przyjęto i na wniosek kol. W. Gogolewskiej uchwalono i polecono kol. W. Morawskiemu wyjechać do Milwaukee, Wis. i reprezentować Zarząd Centralny na Zjeździe Chórów Kościoła Narodowego.

Wice prezeska, kol. Fr. Ratke, była na koncertach chórów: B. Dembińskiego, Nr. 2, H. Modrzejewskiej, Nr. 136 i św. Wojciecha, Nr. 187, w Whiting, Ind. Sprawozdanie przyjęto.

Bibliotekarz, kol. J. Handke, wysłał do poszczególnych chórów 144 egzemplarzy nut, w miesiącu październiku. Chór Cho-

pina Nr. 1 wypożyczył orkiestrację „Na Żmudzi”, którą już zwrócił. W porozumieniu z prezesem dał do druku 500 kopij „Śpij” Rybowiaka. Sprawozdanie przyjęto.

Następnie załatwiono korespondencje. Sprawozdanie sekretarza generalnego

Załatwiłem wszelkie korespondencje i polecenia Zarządu Centralnego. Z powodu braku funduszy nie będziemy mogli wydać następnego numeru Przeglądu Śpiewaczego w miesiącu listopadzie, aż odpowiedni fundusz na ten cel wołynie. Sprawozdanie sekretarza generalnego przyjęto.

Generalny dyrygent kol. A. Karczyński, oznajmia, iż przygotowuje chóry Okręgu do występu na Obchodzie Jubileuszowy 75-lecia Mistrza I. J. Paderewskiego

Prezes Okręgu II-go, kol. A. W. Ciesielski, zdaje sprawozdanie z działalności tegoż okręgu i pracy w chórach. Chór B. Dembińskiego, Nr. 18, będzie miał koncert w niedzielę, dnia 24-go listopada, b. r. w Eagles Hall, na który zaprasza cały Zarząd Centralny. Oprócz tego Okręg urządza towarzyską zabawę w poniedziałek, dnia 2-go grudnia. Sprawozdanie przyjęto.

Po wyczerpaniu ważniejszych spraw na wniosek kol. J. Handke, prezes, kol. W. F. Panka, odroczył posiedzenie do następnego t. j. dnia 4-go grudnia, b. r. naszym hasłem śpiewaczem „Górą Pieśń”.

Franciszek Wilga

Sekretarz Generalny

— „Plon” — Chicago. Znany w Polsce i w Ameryce kompozytor i dyrygent polskich chórów p. Szczepan Sieja, na początku 1931 roku, powołał do życia polską placówkę kulturalną w Chicago, w celu uprawiania pieśni polskiej w prawidłowy sposób i przez osoby posiadające ku temu zdolności i zamiłowanie. Pobudki, jakimi kierował się czcigodny organizator były ze wszechmiar szlachetne, ponieważ nie było dotychczas w Chicago grona śpiewaczego, złożonego z osób wy-

łącznie muzykalnych, to też ziarno rzucone przez p. Sieję, trafiło na grunt podatny i wyrosła z tego ziarna solidna placówka Chór „Plon”.

Nowe to ognisko myśli i czynu, za cel przyjęło sobie: Propagowanie polskiej muzyki i pieśni wśród swoich i obcych, odtworzenie utworów w miarę możliwości znakomitszych kompozytorów oraz skupianie w swym gronie osób przeważnie muzykalnych i chętnych do pracy społecznej.

Zasłużony i doświadczony organizator p. Sieja dyrygował tym zespołem śpiewaczym bezinteresownie przez cały przeciąg czasu, aż do wyjazdu swego z Chicago, t. j. do 14-go sierpnia, 1935 r. Opuszczając Chór polecił go godnemu następcy, znakomitemu kompozytorowi Karczyńskiemu, generalnemu dyrygentowi Związku Śpiewaków Polskich.

Chór „Plon” jest czynnym członkiem Organizacji Zw. Śpiew. Pol. nosząc numer porządkowy 215. Z racji zdolnego i wytrwałego kierownictwa wyżej wspomnianych panów dyrygentów Chór „Plon” stanął na wysokości swego zadania, zdobywając podczas XI-go Zjazdu Okręgu I-go Zw. Śpiew. Pol. w dniu 15-go września, 1935 roku — Pierwszą Nagrodę — w konkursie chórów okręgu chicagowskiego.

— Chór „Nowe Życie”, Nr. 143 z Chicago Reprezentacyjnym Chórem Zw. Śp. Pol. w Am. Sprawa wyjazdu do Polski chórów naszych jednolitych z wycieczką śpiewaczą była zadecydowana w Związku Centralnym według przyjętego statutu i rozesłanej ankiety do wszystkich chórów naszej organizacji w miesiącu czerwcu, u. r. Zgłoszenie nadesłały dwa nasze zespoły śpiewacze, a mianowicie: Chór męski „Nowe Życie”, Nr. 143, z Chicago i chór męski „Harmonja”, Nr. 183, ze Staten Island, N. Y. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności chór „Harmonja” zrezygnował z wyjazdu do Polski, jako chór jednolity, wobec tego pozostał jeden chór jednolity, t. j. chór „Nowe Życie”, Nr. 143.

Chór „Nowe Życie”, znany jest ze zdobywania pierwszych nagród w konkursach śpiewaczych, zdobył również pierwszą nagrodę w konkursie chórów międzynarodowych w r. 1914-tym, Chór ten może się poszczycić największą ilością występów na licznych obchodach narodowych, manifestacjach i różnych imprezach. Koncerty tego chóru zawsze były starannie przygotowane na bardzo wysokim poziomie artystycznym, dlatego też zawsze sale koncertowe były wypełnione miłośnikami muzyki i śpiewu. Chór Nowe Życie już od kilku miesięcy składa pieniądze na kosztą podróży do Polski, ćwiczy pieśni pod umiejętnym kierownictwem członka chóru, a już wstawione muzyka i dyrygenta, kol. Aleksandra Bonczkowskiego i spodziewać się należy, iż przy wyteżonej i energicznej pracy zdobędzie odpowiednie fundusze na wyjazd do Polski, stając do zawodów z chórami z zagranicy o palmę pierwszeństwa. Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, poczynił już pewne starania i w dalszym ciągu będzie się starał, aby umożliwić chórowi „Nowe Życie” urzeczywistnienie swego szlachetnego celu. Apelujemy gorąco do wszystkich naszych chórów i okręgów, aby w pracy tej nam pomogli, tak moralnie, jak i materialnie, według możliwości i zasobów.

Góra Pieśń I

Zarząd Centralny
Związku Śpiewaków Pol. w Am.

— Filharmonja—Chicago. Dnia 8 grudnia odbyło się przedroczne posiedzenie Chóru Filharmonja, nr. 20 Zw. Śp. Pol. Dyskutowano nad sprawami nader żywotnymi dla Chóru, które postanowiono w czyn wprowadzić w najbliższej przyszłości, rozpoczynając od stycznia 1936 r.

Przedewszystkiem poleceno nowemu zarządowi Chóru—wystawić w przyszłym sezonie operetkę p. t. „Skalmierzanki” jak również poczynić wstępne kroki w celu wystawienia w niedalekiej przyszłości operetki p. t.: „Żołnierz Czekoladowy”.

Polecenie dyrygenta Chóru w celu re-

egzaminacji wszystkich głosów oraz ewentualnego przeniesienia zbędnych na listę członków wspierających — przyjęto bez opozycji i postanowiono polecenie w czyn wprowadzić natychmiast po nowym roku.

Za regularne uczęszczanie na lekcje śpiewu i występy, to znaczy nie opuszczenie w roku ani jednej lekcji, występu i posiedzenia oraz za agitacyjną i energiczną pracę dla Chóru — zostali nagrodzeni złotymi lirkami następujący koledy i koleżanki: Józef Trzciniński, Wacław Janowski, Bolesław Kaczkowski, Helena Lubañska, Bronisława Lipińska i Czesław Jagodziński.

Prezes Chóru Filharmonja, kol. J. Trzciniński, zdaje obszerne i wyczerpujące sprawozdanie, z którego wynika, iż Chór Filharmonja w roku ubiegłym należycie wypełniał obowiązki społeczne i ideowe.

Pod względem artystycznym Chór Filharmonja osiągnął w roku 1935 najwyższy w swojej historii cel, gdyż wystawił 17-go lutego, 1935 roku głośną operetkę p. t. „Dzwony Kornewilskie” z wielkim sukcesem moralnym, jakim żaden chór polski w Chicago dotychczas poszczycić się nie może. 1.500 osób na dwóch przedstawieniach, w jednym dniu, to taka liczba, jakiej żaden chór polski w Chi-

cago na swój koncert dotychczas nie sprowadził.

Pomimo wszelkich trudności Chór Filharmonja w roku 1935 zrównoważył swój budżet, opłaca się, niema żadnych finansowych zobowiązań, wypłacił w bieżącym roku rachunków na sumę przeszło \$ 700.00 i uzyskał w bieżącym roku nadwyżkę przeszło \$ 200.00.

Współpraca, rygor i posłuch cechowały wszystkie członkinie i członków Chóru. Nie było bodajże wypadku, ażeby ktośkolwiek odmówił albo pracować nie chciał w Chórze.

W skład zarządu na rok 1936 weszli następujący koledy i koleżanki: Wacław Janowski, prezes; Marja Kowalska, wiceprezesa; Czesław Jagodziński, sekr. fin.; Wanda Krygowska, sekr. prot.; Emilja Wolczyr, kasjerka; Zygmunt Trzciniński, bibliotekarz; Bronisława Lipińska, gospodyni. Do rady muzycznej weszli: Irena Wieczorek, Helena Śmiejkowska i Tadeusz Osada; do rady gospodarczej: Józef Trzciniński, Marja Malacha i Narcyz Orłowski. Dyrygenta zatwierdzono w osobie pana Aleksandra Astra.

Podczas wyborów przewodniczył długoletni i zasłużony kol. Władysław Wróblewski.

NADESŁANE NUTY.

— Aktualne Kompozycje Chóralne.

Wobec zbliżającego się Wielkiego Postu i Świąt Wielkiejnocy, zwracamy uwagę pp. dyrygentom oraz zespołom chóralnym że mamy za składzie 2 aktualne utwory: 1) „W Krzyżu cierpienie” St. Niewiadomskiego. 2) „Zmartwychstał Pan” Jana Maklakiewicza.

Kompozycja pierwsza, prócz wielkiej swej melodyjności jest bardzo ciekawie ułożona przez znakomitego kompozytora, prof. Niewiadomskiego na chór mieszany a capella i posiada niezmiernie ważną zaletę, że bardzo łatwo zespół może ją sobie przyswoić. Drugi utwór również dla chórów mieszanych jest kompozycją oryginalną, o melodji zupełnie nowej, spec-

jalnie skomponowanej. „Zmartwychstał Pan” dzwięczy szczerą potęgą prawdziwej chrześcijańskiej radości.

Kompozycja przy całej swiej prostocie jest bardzo urozmaicona. Posiada partję solową i dużą różnorodność melodyj.

— Stanisław Rączka — Elegja na śmierć Piotra Maszyńskiego do słów Al. Eibla na chór męski. Nakład i własność Tow. Śpiew. „Lutnia” w Warszawie.

„Elegja na śmierć Piotra Maszyńskiego” powstała w Zawierciu i przesłana została „Lutni” warszawskiej przez bratnią „Lutnię” Zawiercką, której dyrygentem byt znany kompozytor, p. Rączka, autor omawianej Elegji.

Kompozycja potężnie brzmiąca, a przy-

tem nietrudna. Jest to bezpośredni impuls, wyraz hołdu dla ś. p. Piotra Maszyńskiego.

Wydawnictwo „Lutni” pod względem technicznym niedorównuje innym tego rodzaju wydawnictwom. Nuty i teksty pisane. Lepiej nuty sztychować i teksty podawać drukowane. Leży to w interesie zarówno kompozytora, jak chóru i wydawcy. Koszt ten sam, a kto wie, czy nie mniejszy.

Pozatem w korekcie przepuszczono kilka znaków, i tak na II str. od góry w 3-cim takcie bas II powinien mieć des, a w następnym — pierwsza nuta wspólna dla basu I i II — as. Na III str. licząc od końca w 7-ym takcie II tenor zdaje się, że powinien mieć des, a w 8-ym — bss II — napewno — es.

— **Kantyczki krakowskie** Pieśń łączy się z młodością, a młodość z radością życia.

Akademicy krakowscy od dawien dawna, bo jeszcze za czasów żakowskich, zbratali się z pieśnią, która była im towarzyszką i powiernicą niezawsze świetnej, choć pogodnej doli.

W rocznicę 50-lecia „Chóru Akademickiego” Uniwersytetu Jagiellońskiego zostały wydane: „Kantyczki”) Chóru Akademickiego w Krakowie” — zbiór 99 utworów chóralnych najwybitniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych — żywą tradycją zamknięta w pieśni.

„Kantyczki” poprzedza gorące, od serca pisane, słowo wstępne w imieniu byłych członków Krak. Ch. Akadem. napisał Stanisław Ciechanowski.

Po nim wydawcy mówią o 50-letniej działalności Chóru Akademickiego, który był im ostoją w ciężkich latach niewoli.

„Służyliśmy pieśnią, jakieśmy mogli i umieli, ku przekupieniu serc bratnich, zanim przyszedł czas, olbrzymimi zadaniami brzemienny. — zanim z ust zamiast pieśni wyrwał się okrzyk bojowy, — zanim wielu z nas, — ach, jak wielu, — położyło młode głowy na polu chwały. Służyliśmy pieśnią, ileśmy tylko zdołali, gdy dokonał się cud wskrzeszenia, gdy przy-

szło na własnej, wolnej już ziemi, wyśpiewać radość, co rozsada pierś, a poza rubieżę Ojczyzny zanieść niezrównane polskiej pieśni piękno. Oby Wam, co po nas idziecie, dane było do Polskiej Pieśni Szczęśliwej, Pieśni Wolności, dodać dumną Pieśń Mocyl”

Do zbioru wybrano pieśni ze stałego repertuaru chóru, którego członkowie, choć dawno już opuścili mury Wszechnicy Jagiellońskiej, to jednak stale czują się jednością, bo zespoliła ich pieśń. Pieśń zatarła wśród nich odległość lat i ziem. Są sobie bliscy, bo

„niech więc i Ciebie, Braci Śpiewacza tak jak nas, przynosi ta sama pieśń — czarodziejka w te strefy, dokąd nie sięga ni zło, ni zawiść, ni małość, ni brzydota, Niech Was taksamo, jak nas, zespała w jedno nieprzerwalne serdecznych druhów koło, naprzekór przestrzeni, naprzekór czarowi. Bo my, choć po wszystkich polski rozsiadani ziemiach, choć jedni już wiekiem ku ziemi przygnięci, drudzy dopiero młodocianymi radośni nadziejami, jednością jesteśmy. Cudowny mamy talizman o niespożytej mocy, co wszystkich nas łączy, wszystkich równa, co starcze serce młodym zapala płomieniem, a na lico młodzieńca kłaseć zdoła dostojną zadumę przeszłości. Tym talizmanem pieśń nasza. Tym talizmanem z Tobą, Braci Śpiewacza, dziś się dzielimy”.

„Kantyczki” przeznaczone są dla chórów męskich a cappella. Podzielone na 4 części, z których każda zawiera pewien rodzaj pieśni o specjalnym charakterze i nastrojach.

Część pierwsza — pod wezwaniem „Vivat Academia, Vivant profesores” — to pieśni studenckie. Druga — „Vivat omnes, Virgines faciles formosae Vivant et Mullieres” — poświęcone sentymentom i miłości. W trzeciej, zatytułowanej „Pereat tristitia, pereant dolores” — to potrosze piosenki ludowe, żołnierskie i okolicznościowe. Ostatnia: „Post iucundam iuventutem” — ma charakter liryczny, tchnący wspomnieniami,

„Kantyczki“, wydane bardzo pięknie i stylowo, z paroma rzadkimi reprodukcjami drzeworytów w tekście — to książka naprawdę artystyczna i wartościowa.

jam.

*) „Kantyczki Chóru Akademickiego w Krakowie od 1885 do 1935 roku śpiewane“, Kraków 1936 r.

Sprostowanie:

W poprzednim numerze „Chóru“ w artykule „Sp. Bojarski Kajetan“ zakradła się nieścisłość, a mianowicie: Do orkiestry wstąpił śp. Bojarski Kajetan w roku 1887 i w organizacjach śpiewaczych bierze czynny udział od roku 1889. W roku 1934 założył najmłodsze „Echo Krynickie“, które do ostatka prowadził i które Go obdarzyło godnością „Honorowego Prezesa“.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR”.

- Nr. 28. *Stanisław Niewiadomski* „Maki“ na chór męski układ kompozytora. Cena 10 gr.
Nr. 29. *Stanisław Moniuszko*. Modlitwa z opery „Flis“ na chór mieszany. Cena 10 gr.
Nr. 30. *Wacław Lachman*. Idziem do Ciebie na chór męski. Cena 15 gr.
Nr. 31. *G. Górczycki*. „Gaude Mater Polonia“ na chór mieszany. Cena 10 gr.
Nr. 32. *M. Kinalski*. Naprzód śpiewacy, na chór męski. Cena 10 gr.
Nr. 33. *Wacław Lachman*. A ja sobie podrygom na, chór męski. Cena 10 gr.
Nr. 34. *Piotr Maszyński*. Do gwiazdy na chór męski, Cena 10 gr.
Nr. 35. *Piotr Maszyński*. Śpiewak wita... na chór męski. Cena 15 gr.
Nr. 36. *Władysław Zeleniński*. Pobudka na chór męski. Cena 10 gr.
Nr. 37. *Zygmunt Noskowski*. Podczas burzy na chór męski. Cena 10 gr.
Nr. 38. *L. Lewandowski* Hej kto żyje z młodzieży... Mazur na chór męski Cena 15 gr.
Nr. 39. *Jan Gałł*. Dwie pieśni: 1. Róża, 2. Jak się dobrze składa na chór męski Cena 15 gr.
Nr. 40. *Stanisław Kazuro*. Dwie pieśni: 1. Krakowiak, (Daleko, daleko..) 2. Niech żyje nam, na chór męski cena 10 gr.
Nr. 41. *Stanisław Bursa*. Żal, żal, za jedyną, na chór męski. Cena 10 gr.

TREŚĆ NUMERU: *Prof. F. Sterczewski*. *Piotr Maszyński* (c. d.) — *Kamil Doliwa*. Smutne i radosne. — Zbieramy pieśni i tańce ludowe. — Świat. Złot Śpiewaków w Polsce. — Komunikat Światowego Związku Polaków z Zagranicy. — Objasnienie naszego dodatku nutowego. — Życie organizacyjne i kronika w kraju i zagranicą. — Nadesłane nuty. — Najnowsze wydawnictwa miesięcznika „Chór“.

W DODATKU NUTOWYM: *Piotr Maszyński*. Śpiewak wita... na chór męski i *W. Janiszewski* Wianki melodia ludowa na chór mieszany.

„CHÓR“ wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca

Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.

Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**

Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:

F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia „ZGODA“ J. Klimczak i S-ka.

Zielna 47, tel. 6.19-57

ŚPIEWAK WITA...

Odpis, prze łruk lub przeróbka
wzbronione

Słowa WINCENTEGO POŁA

PIOTR MASZYŃSKI

Tempo Poloneza

TENORY

Śpie - wak wi - - ta. wa - sze stro - - - ny;

BASY

Śpie - - wak wi - ta wa - - sze stro - ny:

Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - - ny

Śpie - wak

Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - - ny Śpiewak wi - ta wa - sze stro - ny

wi - ta wa - sze stro - ny; wi - ta;

Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - - ny

wi - ta: Po - kój z do - mem

Po - kój, po - kój z domem tym

tak tak

Po - kój, po - kój z domem tym, z domem tym.

tym, z do - mem tym.

sf tym *sf* tak

P
 Śpie-wak wi - - ta woj-ców wie - rze, A kto wdom go przyjmie
P
 On wi - ta woj - - ców wierze, A kto

szcze - rze, a kto wdom - go przyj - nie szcze - rze Pieśń i
 Pan Bóg, pieśń i Pan Bóg z nim,

Pan Bóg, pieśń i z nim, Pan Bóg z nim
 Śpie - wak wi - - ta
 Pan Bóg, pieśń i Pan Bóg z nim. *mf* Śpie-wak wi - ta

wa - sze stro - - ny: Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - ny
 Śpie-wak wi - ta: Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - ny
 wa - sze stro-ny: *f* Nie - chaj bę - dzie pochwa - lo - ny Śpie-wak

Spie - wak wi - ta wasze strony; Niechaj będzie pochwa - lo - ny
 wi - ta wa - sze strony, wi - ta Po - kój z domem

Po - kój, pokój z domem tym,
 tak, tak, Niechaj będzie pochwa - lo - -
 tak, Po - kój z domem tym,
 sf tym, sf tak Niechaj będzie pochwa - lo - ny,

ny, Spie - wak wi - ta wa - sze stro - ny;
 Spie - wak wi - ta wa - sze stro - ny; Nie - chaj bę - dzie pochwa -

Niechaj będzie po - chwa - lo - ny, Po - kój z do - mem
 cresc. Po - kój z domem tym, Po - kój z do - mem tym, tym.
 lo - - ny Po - kój z do - mem 1. > p 2. > p

WIANKI

MELODJA LUDOWA

(Pieniny)

Andante

(KANON)

W. Janiszewski.

SOP. Tam wo-gró de - czku le - li ja za o - gró
Pły-nie wia ne - czek za wo da tomnie do

ALT. Tam wo-gró de - czku le - li
Pły-nie wia ne - czek za wo -

TEN. Tam wo-gró de - czku le - li - ja za o - gró deczkiem
Pły-nie wia ne - czek za wo - da tomnie do ślu - bu

BAS. Tam wo-gró - de - czku le - li - ja
Pły-nie wia - ne - czek za wo - da

accel. - - - *Piu mosso*

deczkiem szał - wi - ja Tam panny siedzia-ły
ślu - bu po - wio - da A je-śli wia-nieczek

ja da za o - gró - deczkiem szał-wi-ja Tam panny siedzia-ły
tomnie do ślu - bu po-wio-da A je-śli wia-nieczek

szał - wi - ja Tam panny siedzia-ły
po - wio - da A je-śli wia-nieczek

za o - gró - deczkiem szał-wi - ja Tam panny siedzia-ły
tomnie do ślu - bu po - wio - da A je-śli wia-nieczek

rall *a tempo*

wia-neczki wi - ja - ły ru-cia - ne wia-neczki wi - ja - ły
ugręźnie w to - pie - li będziecie, mnie w smutku wi - dzie - li

wia-neczki wi - ja - ły wia - - - neczki wi - ja - ły
ugręźnie w to - pie - li mnie - - - w smutku wi - dzie - li

wia-neczki wi - ja - ły ru-cia - ne wi - - - ja - ły
ugręźnie w to - pie - li będziecie wi - - - dzie - li

wia-neczki wi - ja - ły wia - neczki wi - ja - ły
ugręźnie w to - pie - li bę - dziecie wi - dzie - li